CENA EGZ. 20 GR.

DZIEŃ POLSKI

REDAKCJA
ADMINISTRACJA
WARSZAWA, SZPITALNA 1
TEL. RED. 630-54. ADM. 649-04

CZYTAJCIE DZIŚ:

ZJAZD PISARZY KATOLICKICH

WÓDZ SOCJALISTÓW FRANCUSKICH PRZECIWKO NIEMCOM

ZBRODNICZY ZAMACH NA POCIĄG WE FRANCJI

№ 18. WARSZAWA, Poniedziałek 18 stycznia 1932 r. Rok IX.

Budżet w Komisji Sejmowej

BUDŻET M. S. WOJSK.

Na porządku dziennym dzisiejszego posiedzenia Komisji Budżetowej Sejmu znajduje się budżet M. S. Wojsk. Budżet ten referuje pos. **Polakiewicz** (B. B.). Na wstępie referent podkreślił, że pod względem przygotowania obrony Polska znalazła się w najcięższej sytuacji ze wszystkich państw, powstałych po wojnie, gdyż musiała prowadzić obronę swych granic w latach 1918/20. Materjał, uzyskany po państwach zaborczych, uległ zupełnemu zużyciu i trzeba było armję we wszystko wyposażyć na nowo. Inne państwa cały swój wysiłek zwróciły w kierunku rozwoju technicznego. Roczne wydatki wojskowe na jedną osobę wojskową w 1930 r. wyniosły: w Niemczech 12.645 zł., w Rosji Sowieckiej — 9.580, we Francji — 8.966, w Czechosłowacji—3.200, w Polsce 3.044 zł., czyli cztery razy mniej, niż w Niemczech. Polska musiała nietylko stworzyć i wyposażyć armję, ale budować wszystkie dziedziny życia państwowego, wskutek czego odrazu nie można było wyposażyć armji tak, by nie pozostała w tyle za innemi. Musiano zaspakajać kolejno najpilniejsze potrzeby. W bieżącym okresie budżetowym przeprowadza się motoryzację i stwarza broń pancerną, w przyszłym zaś główny nacisk położony będzie na rozwój lotnictwa oraz marynarki. Ze względów finansowych suma wydatków na wojsko została obniżona o 6.700.000. Przekalkulowano tu wszelkie dotąd obowiązujące normy i efekt jest ten, że wydatki wegetacyjne obniżyły się o 44.300.000 na korzyść wydatków materjalnych.

Preliminowane dochody są niższe o 1,834.426 i wynoszą 3.550.000.

Następnie referent kolejno omawia wprowadzone oszczędności we wszystkich działach, a m. in. zwraca uwagę na to, że przeprowadzono likwidację zarządu fortecznego w Przemyślu, a we wszystkich zarządach pozostawiono tylko jednego oficera, jako kierownika. Obniżono koszty budów fortyfikacyjnych przez wykonywanie szeregu robót sposobem gospodarczym i przez zastosowanie maszyn. W porozumieniu z Ministerjum Pracy oraz z województwem Białostockiem przy robotach fortecznych w Ossowcu użyto bezrobotnych, opłacanych i żywionych z funduszu bezrobocia, co daje możność zatrudnienia bezrobotnych w okresie zimowym bez użycia na to kredytów fortyfikacyjnych. Gdy chodzi o służbę poborową i uzupełnień, Ministerjum i w przyszłym roku budżetowym nie będzie urządzało zebrań kontrolnych i raportów kontrolnych, choć są to ważne czynniki w zakresie uaktualnienia ewidencji personalnej. Przy Departamencie Uzupełnień utworzono w roku 1930 Wydział Badań Antropologicznych i Psychotechnicznych, którego zadaniem jest praca badawcza nad zasobami ludzkiemi w Polsce co do budowy fizycznej i właściwości intelektualnej. Sprawa ta nabiera tem większej doniosłości, że zbliżamy się do okresu roczników poborowych, niewystarczających do pokrycia kontyngensu (roczniki wojenne i powojenne).

Co do **małżeństw oficerów**, to opracowano projekt nowych przepisów, które jeszcze bardziej ograniczają możność zawierania małżeństw oficerów do kapitana włącznie, gdyż muszą oni dowieść posiadania miesięcznego dochodu, któryby zwiększył uposażenie oficerskie conajmniej do poborów samotnego majora.

Sprawę **skrócenia służby wojskowej** do 1 roku, interesowałem się specjalnie — powiada referent — gdyż była ona na Komisji Budżetowej i Wojskowej przez 3 lata przedmiotem szerokiej dyskusji. Przeważnie powoływano się na Francję. Otóż warunki we Francji są zgoła odmienne. Francja posiada dwuch przeciwników możliwych, a przedewszystkiem chodzi o Niemcy, którzy mają świetnie wyszkolone wojsko zawodowe w liczbie 100.000 — oraz dobrze wyszkoloną i gotową do działania „Schupo", liczącą 150.000 ludzi. To wojsko zdolne jest w krótkim czasie zdezorganizować mobilizację przeciwnika, dlatego Francja oddzieliła się od Niemiec barjerą fortyfikacji, które w dalszym ciągu rozbudowuje. Od Włoch dzieli Francję łatwa do obrony granica górska. Zresztą granice niebezpieczne dla Francji są znacznie krótsze niż u nas. Przytem należy zważyć, że ustawa o jednorocznej służbie we Francji, ukazała się przed kryzysem, tak, że państwo to, mogło z lekkiem sercem przyjąć na siebie spowodowane tem olbrzymie obciążenie budżetowe, to jest conajmniej 1.080 milj. zł. polskich w ciągu 5 lat od roku 1930 do 1935, ogólne zaś koszta fortyfikacji granic zarządzonej w związku z przejściem na służbę jednoroczną, wyniosłą 3.400 miljonów franków, która to suma jest preliminowana poza normalnym budżetem wojskowym.

W chwili, gdy oddajemy numer pod prasę, referent przemawia w dalszym ciągu.

Z OSTATNIEJ CHWILI

Mussolini ma zamiar przybyć do Lozanny?

WIELKA KONFERENCJA — CZY KRÓTKIE PROWIZORYCZNE ROZMOWY

LONDYN (PAT). Szereg dzienników zamieszcza dziś mało wiarogodna wiadomość, jakoby Mussolini miał wyrazić gotowość przybycia do Lozanny, o ile udadzą się tam również Mac Donald i Laval. Udział Mac Donalda w konferencji w Lozannie — jak wiadomo — nie jest przewidziany, z tego względu, że konferencja zbierze się dopiero pod koniec stycznia, t. j. w tym czasie, kiedy inne sprawy państwowe nie pozwolą premjerowi angielskiemu na pobyt w Lozannie.

„Daily Herald" podkreśla jednak, że jeśli Mussolini wyjedzie do Lozanny, to byłoby wskazane, aby również i Mac Donald udał się na konferencję i wystąpił wspólnie z Mussolinim z wezwaniem do świata o skreślenie wszystkich odszkodowań i długów. Dziennik podkreśla pikantność ewentualnej sytuacji, jaka powstałaby wówczas, gdyby przywódca faszyzmu włoskiego wraz z pacyfistą, premjerem angielskiego rządu narodowego, wystąpili w Lozannie w sposób zgodny. Dziennik twierdzi, że Francja manewruje w tym kierunku, aby, nie zwoływać obecnie konferencji lozańskiej, lecz dopiero za 5 miesięcy.

Wiadomość ta jest sprzeczna z informacjami innych gazet: „Daily Chronicle" informuje, że Mac Donald wystosował do Lavala pismo, w którem miał zaproponować zebranie konferencji na bardzo krótko tylko poto, aby uchwalić przedłużenie moratorjum dla Niemiec na dalsze 6 miesięcy, poczem nastąpiłoby odroczenie konferencji do jesieni.

Rozmowy przedkonferencyjne

PARYŻ (PAT). Od paru dni toczy się w łonie rządu francuskiego szereg ważnych konferencyj. Laval przyjął kolejno ambasadora niemieckiego von Hoescha, sekretarza generalnego Berthelot'a, min. Finansów Flandin, poczem wielokrotnie konferował z ministrem Wojny Tardieu i ambasadorem francuskim w Londynie de Fleuriau oraz z dyrektorem Departamentu traktatów handlowych w Ministerjum Spraw Zagranicznych. Rozmowy toczyły się koło spraw, związanych z konferencjami w Lozannie oraz w Genewie. O dacie obu konferencyj szerszy ogół dowie się dopiero z początkiem debaty w parlamencie, t. j. we wtorek, na której premjer ma ustalić w deklaracji ministerjalnej stanowisko rządu w sprawie polityki zagranicznej.

Niemieckie tezy o rozbrojeniu

BERLIN (PAT). Na zgromadzeniu Związku b. żołnierzy frontowych w Kolonji, sekretarz stanu von Rheinbaben, członek delegacji na konferencję rozbrojeniową, wygłosił mowę, w której, broniąc tezy niemieckiej, usiłował m. in. dowieść, iż Niemcy mogą się czuć zagrożone ze strony Francji i Polski. Żadna potęga — oświadczył Rheinbaben — nawet Liga Narodów, nie będzie mogła skutecznie współpracować nad przywróceniem wzajemnego zaufania, dopóki istnieć będą różnice w stanie zbrojeń między poszczególnemi państwami. Niemcy oczekują współczucia i gotowe są same sobie pomóc, o ile tylko odzyskają atrybuty narodu niezawisłego i równouprawnionego. Rheinbaben oczekuje, iż konferencja rozbrojeniowa uchwali konwencję, która zrealizuje postulaty Niemiec w sprawie rozbrojenia. Urzeczywistnienie niemieckich żądań w Genewie nie będzie łatwe ze względu na sprzeciw Francji i Polski. W końcu Rheinbaben podkreślił, że wystąpienie z żądaniem podwyższenia zbrojeń niemieckich byłoby ze stanowiska Niemiec w obecnej chwili błędnem, dopóki konferencja rozbrojeniowa nie rozstrzygnie sprawy powszechnego rozbrojenia.

MAŁA ENTENTA I SOWIETY

PRAGA (PAT) — Według doniesień „Expressu" na najbliższej konferencji ministrów Spraw Zagranicznych państw Małej Ententy, omawiana ma być sprawa uznania Z. S. R. R. de jure przez te państwa. Dotychczasowe usiłowania Czechosłowacji w tym względzie natrafiały — zdaniem pisma — na opór ze strony Jugosławji i Rumunji. Obecnie jednak, wobec rokowań rumuńsko - sowieckich o pakt nieagresji, sytuacja uległa zmianie o tyle, że można będzie zastanowić się nad tem zagadnieniem i możliwościami jego urzeczywistnienia.

ZAMACH NA POCIĄG POD PARYŻEM

PARYŻ (Tel. wł.). **Na linji kolejowej Paryż — Calais, w pobliżu stacji Saint-Juste (80 klm. od Paryża), wczoraj o godz. 11 min. 30 wieczorem wykoleił się pociąg osobowy, który wyskoczył z szyn i wpadł na jeden z budynków stacyjnych. Skutki katastrofy były straszne. Z pod zdruzgotanych wagonów wydobyto 10 zabitych i 20 ciężko rannych, pozatem kilkanaście osób odniosło lżejsze obrażenia. Na miejsce katastrofy przybył niezwłocznie z Paryża minister komunikacji, który osobiście kierował akcją ratunkową.. Jak stwierdziła specjalna komisja techniczna, przyczyną katastrofy było zbrodnicze przepiłowanie zwrotnicy. Sprawcy zamachu dotychczas nie zostali ujęci.**

PAKT 9 MOCARSTW

Stany Zjednoczone wystąpiły z stanowczem ostrzeżeniem wobec Japonji, powołując się na tak zw. pakt 9 mocarstw, czyli konwencję Waszyngtońską z r. 1922, zawartą pomiędzy Stanami Zjednoczonemi, W. Brytanją, Francją, Włochami, Japonją, Portugalją, Belgją, Holandją a Chinami, a gwarantującą wszystkim jej sygnatarjuszom równe prawa w Mandżurji, czyli t. zw. „politykę otwartych drzwi", oraz Chinom całość ich granic. Chodzi Stanom Zjednoczonym, zainteresowanym dziś najbardziej obok Japonji gospodarczo w Mandżurji, by nie dopuścić do ustalenia się w Mandżurji uprzywilejowanego stanowiska Japonji. Stany Zjednoczone uprzedziły wszystkie państwa, które ratyfikowały konwencję waszyngtońską, o swoim zamiarze, nie żądając jednak uczestniczenia ich w jakiejś wspólnej demarche. Stanowisko tych państw jest różne. „Manchester Guardian" domaga się w imieniu interesów brytyjskich wspólnej akcji państw zainteresowanych, która, zdaniem jego, powinna być w swoich skutkach daleko pomyślniejsza od nieudanej akcji Rady Ligi. Natomiast prasa holenderska podkreśla wspólność interesów państw, mających posiadłości czy koncesje na Dalekim Wschodzie, w obronie przed anarchją chińską i akcją kominternu. Jest to również punkt widzenia większości prasy francuskiej, wskazującej na znaczenie Japonji, jako pioniera cywilizacji zachodniej i obrońcy ładu na Dalekim Wschodzie. Rząd angielski odmówił wszelkiej interwencji w obronie Chin.

W Chinach nota amerykańska przyjęta została z niekłamaną radością. Bezradny i pozbawiony wszelkiego autorytetu rząd nankiński, zwołał nadzwyczajne posiedzenie naczelnej rady politycznej, na którem odrzucono wnioski o rozpoczęcie bezpośrednich rokowań z Japonją, względnie o zaostrzenie bojkotu, a postanowiono zwrócić się do Stanów Zjednoczonych i Ligi Narodów o pomoc przeciwko „najeźdźcom" i „zaborcom". Czynione są usiłowania o całkowite pogodzenie wszystkich kierunków nacjonalizmu chińskiego i wszystkich zwaśnionych generałów. Nawet b. dyktator Czank-Kai-Szek powrócić miałby do udziału w sprawowaniu władzy. W rezultacie jednak anarchja, która za dyktatury przynajmniej w centralnych prowincjach jako tako była opanowana, szerzy się obecnie znowu, korzystając z powrotu „demokracji", z przerażającą szybkością w całem państwie. Dla społeczeństwa prowincjonalnego mała jest różnica, czy grabią je regularne wojska poszczególnych wielkorządców, czy też „czerwona armja" „Chin Sowieckich" z nad górnego Jang-Tse-Kiangu, czy wreszcie pospolici bandyci. Prasa francuska przypomina, z jakim trudem musiała być swego czasu przeprowadzona pacyfikacja Indochin, wobec ciągłej inwazji żołnierzy chińskich. Z pośród zwykłych bandytów wywodzą się przecież „marszałkowie: słynny Feng i zmarły Czang - colin. W Mandżurji już za czasów wojny rosyjsko - japońskiej grasowały bandy t. zw. chunchuzów, napadających na maruderów, tabory, kolumny sanitarne, pociągi i t. d. Wszyscy korespondenci obcy w Mandżurji, nie wyłączając amerykańskich, zgodnie stwierdzają niebywałe ilości band w Mandżurji, z których obecnie Japończycy oczyszczają kraj. Wojska chińskie nietylko nie umiały likwidować bandytyzmu, lecz nawet wspomagały i wspomagają bandytów gdzie mogą, tak przeciwko Japończykom, jak i dla udziału w łupach. Przecież anarchja chińska uniemożliwiła mocarstwom zgodę na zrzeczenie się eksterytorjalności sądowej ich obywateli i terenów koncesyjnych, którego do niedawna tak uporczywie domagały się Chiny, grożąc nawet jednostronnem wypowiedzeniem traktatów.

Rząd japoński bardzo spokojnie zareagował na notę amerykańską. Powtórzył on uprzednio już swoje oświadczenie o bezwzględnem przestrzeganiu polityki „otwartych drzwi" w Mandżurji, o poszanowaniu praw mocarstw i niechęci Japonji do jakichkolwiek aneksyj czy przywilejów. Japonja nie godzi w suwerenność Chin, chce jedynie utrzymania obowiązujących traktatów w Mandżurji, gdzie ma zbyt rozległe posiadłości, by mogła pozwalać na dalsze szerzenie się tam anarchji. Nie kwestjonuje ona bynajmniej suwerenności Chin nad Mandżurją, stwierdza jedynie, że pod okupacją japońską suwerenność chińska nie jest bynajmniej bardziej ograniczona, aniżeli była za rządów Czang-hsue-ljanga. Japonja godzi się nadal z najlepszą chęcią na wysłanie do Mandżurji komisji Ligi Narodów. „Rząd" autonomiczny w Mukdenie powołany został w porozumieniu z przedstawicielami społeczeństwa.

Ewentualne zajęcie Charbina będzie całkowicie uzależnione od tego, czy operujący jeszcze w południowej Mandżurji chiński gen. Ma, gubernator tej części kraju, podda się nowemu rządowi, czy też zechce nadal wojować. „Porządek musi zapanować w całej Mandżurji". Japończycy pod swoją okupacją wszędzie ponownie organizują władze lokalne i policje z miejscowych elementów. Walki z bandytami potrwają jednak jeszcze dość długo.

Japończycy są niewątpliwie panami sytuacji. Nie ulękną się oni gróźb amerykańskich bardziej, aniżeli genewskich. Najgorszą dla nich rzeczą to bojkot chiński, dadzą oni sobie jednak z czasem radę z Chinami. Wszelkie kolportowane obecnie wiadomości o jakimś mistycznym planie opanowania Chin, to bajki, szerzone przez przerażone akcją japońską a bezsilne Sowiety. Stany Zjednoczone na zbytnie zaostrzenie stosunków nie mogą sobie pozwalać. Uznały one już sprawę pobicia konsula swojego w Mukdenie za wyczerpaną. Rząd waszyngtoński podkreśla, że nie chce pogorszenia stosunków z Japonją. Japonja odegra niewątpliwie dużą rolę na konferencji rozbrojeniowej, występując solidarnie z Francją.

Wszystko więc przemawia za tem, że sprawa Dalekiego Wschodu zostanie wyjaśniona po myśli dezyderatów japońskich. Okupacja japońska Mandżurji stać się może początkiem końca praw sowieckich w tym kraju. To też w dalszym rozwoju stosunków sowiecko-japońskich upatrujemy najciekawsze zagadnienie przyszłości. W każdym razie jest pewnem, że Sowiety obawiają się zatargu z Japonją w interesie nie osłabiania swojej pozycji w Europie w chwili właśnie rokowań o pakt o nieagresji z państwami, które ustawicznie posądzają o zamiary agresywne. Japonja zaś odrzuciła proponowane jej ze strony Sowietów zawarcie paktu o nieagresji. Nota polska do Ligi Narodów, którą podaliśmy wczoraj, słusznie podkreśla, że nietylko wielkie mocarstwa, lecz i wszyscy inni członkowie Ligi Narodów są zainteresowani w rozwiązaniu kwestji Mandżurskiej, jeżeli nie materjalnie, to moralnie.

A. R.

ZJAZD PISARZY KATOLICKICH

Wczoraj obradował w Warszawie ogólnopolski zjazd pisarzy katolickich. Obrady zjazdu poprzedzone były Pontyfikalną Mszą Św., odprawioną o godz. 10 rano w Katedrze przez J. Em. ks. kardynała Kakowskiego.

O godz. 12 w poł. w szczelnie zapełnionej sali Rady Miejskiej nastąpiło otwarcie zjazdu, który zgromadził licznie przybyłych z całej Polski wybitnych pisarzy i publicystów katolickich.

W pierwszych rzędach krzeseł zasiedli: J. Em. ks. kardynał Kakowski, II. EE. księża biskupi: Łukomski, Przezdziecki, Tymieniecki i Szlagowski, reprezentujący ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publ., dyrektor dep. wyznań hr. Franciszek Potocki, wicemarszałek Senatu, sen. Zygmunt Leszczyński, prezes grupy senackiej Bloku Bezp. sen. Stanisław Dambski, sen. hr. Wojciech Rostworowski, sen. dr. M. A. Sobolewski, pos. Mackiewicz, O. Jan Rostworowski, ks. prof. Szymański, prof. Tatarkiewicz, Józef Weysenhoff i wielu innych.

Zgromadzenie przez aklamację powołało na przewodniczącego prof. Oskara Haleckiego, który odczytał następnie tekst depeszy hołdowniczej, wysłanej od organizatorów Zjazdu do Ojca św., oraz odpowiedź J. Em. kardynała Pacellego, zawierającą błogosławieństwo Ojca św. dla obrad i dla poczynań zjazdu. Prof. Halecki zawiadomił również zebranych, iż nadszedł szereg listów i depesz, m. in. od prymasa Anglji, J. Em. ks. kardynała Burne'a, ks. ks. biskupów, którzy na zjazd przybyć nie mogli, oraz kilkunastu wybitnych pisarzy katolickich z poza granic Polski.

Następnie J. Em. ks. kardynał Kakowski, arcybiskup-metropolita warszawski witał zjazd, jako pasterz stolicy. Mówca podkreślił, że zebrani powinni sobie uprzytomnić, iż rodzina, szkolnictwo, administracja, życie gospodarcze i społeczne, rząd i samorząd, sejm i prawodawstwo, wreszcie nauka, literatura muszą być przepojone głęboko zasadami katolickiemi. Zdanie sobie z tego sprawy i wpojenie w szerokie rzesze naromu tych zasad, to wielkie i najbliższe zadanie pisarza katolickiego. Prasa codzienna i perjodyczna, książka naukowa i utwór literacki, teatr i kino winny konsekwentnie bronić tych zasad przed napaściami masonerji, radykalizmu i komunizmu.

Dla skutecznego przeciwstawienia się ideom wrogim nauce Zbawiciela, dla obrony etyki katolickiej musimy się zorganizować.

W imieniu J. Em. ks. Prymasa kardynała Hlonda zabrał głos ks. prałat Kłos z Poznania, składając życzenia owocnej pracy zjazdowi. Następnie dr. K. M. Morawski wygłosił referat o „Organizacji pisarzy katolickich". Odczyt prof. Oskara Haleckiego „O zadaniach pisarzy katolickich w obronie zasad katolickich" zamknął przedobiednie zebranie plenarne. Prof. Halecki oświetlił w swoim znakomitym odczycie drogi, któremi mają kroczyć pisarze i publicyści. W chwili obecnej leży przed nami zadanie zdecydowanego przeciwstawienia się projektom komisji kodyfikacyjnej, zmierzającym do podważenia fundamentów rodziny. Występując w obronie zasad katolickich, pamiętać należy, że walka publicystyczna powinna być nacechowana godnością osobistą, nie może zbaczać na manowce nienawiści. Szczególniej odnosi się to do polemiki pomiędzy autorami, należącymi do tego samego obozu katolickiego, wyznającymi jednak inne przekonania polityczne.

Popołudniu obradowały dwie komisje: organizacyjno-statutowa pod przewodnictwem p. W. Bitnera, oraz komisja obrony zasad katolickich — pod przewodnictwem prof. Władysława Tatarkiewicza.

O godz. 6 popoł. rozpoczęło się drugie zebranie plenarne. P. Bitner złożył sprawozdanie z posiedzenia komisji organizacyjnej, która opracowała projekt statutu Zjednoczenia Polskich Pisarzy Katolickich. Wniosek o powołanie do życia Zjednoczenia Polskich Pisarzy Katolickich umotywowany został w następujący sposób:

„Pisarze katoliccy zgromadzeni z całej Polski na zjazd, który jest drugim ich zjazdem w Warszawie, a pierwszym w wyzwolonej za łaską Opatrzności stolicy kraju.

świadomi przełomowej roli, jaką odegrał Kościół rzymsko-katolicki przy kształtowaniu się Narodu polskiego, państwa polskiego, kultury i literatury polskiej,

świadomi dalej potężnego odrodzenia religijnego, jakie zwłaszcza po wielkiej wojnie przejawia się w łonie poszczególnych elit intelektualnych świata,

świadomi jednak również wielkich ciągle i żywych niebezpieczeństw, któremi zagraża ludzkości negacja Boga i prawideł etycznych wiary, przystępują do „Zjednoczenia polskich pisarzy katolickich" z siedzibą w Warszawie, uznając potrzebę:

a) umożliwienia im —w zakresie moralnym, a przez wytworzenie większej, niż dotychczas, pomiędzy nimi solidarności — takiego sprecyzowania duchowego ich oblicza, by oblicze to odpowiadało w zupełności wymaganiom i hasłom katolicyzmu;

b) umożliwienia im dalej — w zakresie materjalnym niezależności od czynników nic z katolicyzmem nie mających wspólnego;

c) skoordynowania w końcu ich działalności z pokrewnemi im czynnikami w świecie katolickim".

Po uchwaleniu rezolucji, dokonano wyboru komitetu organizacyjnego Zjednoczenia w składzie następującym:

Prof. O. *Halecki*, prof. Br. *Gubrynowicz*, prof. Kl. *Jędrzejewski*, K. H. hr. *Rostworowski*. A. *Słonczyńska*, St. *Miłaszewski*, K. M. *Morawski*, sen. Wojciech hr. *Rostworowski*, red. Adam hr. *Romer*, dr. *Smolarski*, Z. *Żółtowska-Dąbrowska*, M. *Rodziewiczówna*, red. K. *Olchowicz*, posłowie: *W. Bitner*, prof. Ign. *Czuma* i Zdz. *Stahl*, sen. M. *Seyda*, ks. superior *Sopuch*, ks. prał. *Choromański*, ks. pr. J. *Kłos*, ks. pr. Z. *Kaczyński*, red. J. *Rembieliński*, red. Adam *Piasecki* i dr. *Grzankowski*.

REZOLUCJE ZJAZDU

Wnioski komisji obrony zasad katolickich zreferował p. Stroński, poczem uchwalono następującą deklarację zjazdu:

Ogólnopolski zjazd pisarzy katolickich, pierwszy w odrodzonej Polsce, nawiązuje nić do świetnych tradycyj piśmiennictwa polskiego wieków ubiegłych, ożywionych wielką ideą religijną narodową.

Kościół był krynicą, w której naród czerpał życie duchowe. We wszystkich czasach, w chwilach wielkich dzieł i chwały, a tak samo pośród wstrząsów i obaw, ilekroć naród czuł potrzebę ujawnienia i utwierdzenia swego ducha, zwracał się ku Bogu.

Zjazd polskich pisarzy katolickich, obradując w czasach, gdy mnożą się objawy duchowego zdziczenia i łamane są zasady łacińsko-zachodniej cywilizacji, w której podstawach tkwi poszanowanie godności człowieka, pragnie pracować w tym duchu, aby zapanowała w życiu osobistem i zbiorowem nauka Chrystusa Pana: miłości, sprawiedliwości i na nich opartego pokoju.

Czasy obecne są brzemienne w wypadki. Świat przeżywa dziś burzę zarówno gospodarczą, jak i duchową. Przeciwko rodzinie zwłaszcza, na której opiera się byt społeczeństwa, skierowane są szczególnie groźne zamachy.

Zagrożona jest wolność osobista i wolność sumienia w granicach, jakie ustanawia prawo Boże.

Na piśmiennictwo katolickie nakładają te czasy wielki obowiązek czujności i obrony ducha cywilizacji chrześcijańskiej przed znieprawieniem i zniszczeniem. W tych warunkach polskie piśmiennictwo katolickie, kierując się encyklikami Stolicy Apostolskiej, musi spełnić swe zadanie, stając w obronie ładu i wolności przez poszanowanie praw Bożych i ludzkich. Nie mogą go krępować żadne uboczne względy. Musi pozostać sobą, wierne swej odwiecznej myśli przewodniej.

Ogólnopolski zjazd pisarzy katolickich w Warszawie stwierdza, że naczelnym obowiązkiem tego pokolenia polskiego, którego udziałem, dzięki zrządzeniu Opatrzności oraz wysiłkom pokoleń poprzednich i własnym, stało się wskrzeszenie niepodległej Ojczyzny, jest pochód, w dalsze dzieje narodu z wiarą i przekonaniem, że — jak państwo polskie powstało jako chrześcijańskie, było ostoją chrześcijaństwa, tak też i w przyszłość swoją iść musi, jako państwo chrześcijańskie.

Zjazd, świadom grozy obecnego przesilenia gospodarczego, klęski bezrobocia i brzemienia biedy wśród szerokich rzesz kraju naszego oraz posłuszny wezwaniu ostatniego listu Ojca Świętego, postanawia przyczynić się szczerym wysiłkiem polskiego piśmiennictwa i dziennikarstwa do wszelkich działań w celu złagodzenia tego zła.

Ogólnopolski zjazd pisarzów katolickich zakłada stanowczy protest przeciwko wszelkim zakusom podważania fundamentów rodziny chrześcijańskiej i dlatego też postanawia zwalczać projekt ustawy małżeńskiej, przygotowany przez komisję kodyfikacyjną, który chciałby narzucić obowiązkowe małżeństwa cywilne, rozwody i sądownictwo świeckie dla Sakramentu małżeństwa. Sakramentalność małżeństwa i jego nierozerwalność jest bezcennym skarbem społeczeństwa polskiego, bo — podwaliną jego zdrowia moralnego. Nieskalana polska rodzina chrześcijańska jest też rękojmią siły narodu i potęgi państwa.

Zjazd stwierdza, że przygotowany przez komisję kodyfikacyjną projekt ustawy o aktach stanu cywilnego, nietylko wyłączający duchowieństwo od prowadzenia tych aktów, ale znoszący ujawnianie przynależności religijnej i stwierdzanie dokonania obrządków religijnych, pomija zapewnione konstytucyjnie uznanie religji i toruje drogę bezwyznaniowości.

Zjazd zwraca uwagę na groźny zalew rozwiązłości w pismach i książkach, teatrach i kinach. Niebezpieczne to zjawisko, wiodące ku rozprzężeniu obyczajów i zepsuciu jest zaczynem rozkładu na ziemiach naszych. Pisarze katoliccy, dbali o to, by literatura zachowała całą swoją twórczą swobodę, uważa za swój szczególny i naczelny obowiązek walkę z posiewem rozstroju, lecz do walki stanąć także musi całe społeczeństwo przez bezwzględny bojkot niemoralnych pism, książek i widowisk, a przez propagandę zdrowej i silnej literatury pięknej, odpowiadającej godności państwa polskiego.

Zjazd pisarzy katolickich wzywa:

a) wszystkie pisma, aby ściśle przestrzegały kierunku katolickiego, zarówno w doborze artykułów, jak i w zamieszczaniu ogłoszeń, a w szczególności, aby unikały niezdrowej sensacji,

b) wszystkich pisarzy, stojących na gruncie etyki chrześcijańskiej, do niezamieszczania swych artykułów w pismach o tendencjach rozkładowych i antychrześcijańskich,

c) całe społeczeństwo katolickie — do czynnego poparcia prasy katolickiej przez jej czytanie i rozpowszechnianie.

Następnie p. Miłaszewski wygłosił odczyt o prądach katolickich w literaturze francuskiej. Ostatni przemawiali goście z Czechosłowacji, witając zjazd w imieniu katolickich organizacyj czeskich.

W godzinach wieczornych odbył sie raut u J. Em. ks. kardynała Kakowskiego. Salony pałacu arcybiskupiego zgromadziły bardzo liczne grono uczestników zjazdu.

DEPESZA DO P. PREZYDENTA RZPLITEJ I EPISKOPATU

Prezydjum Zjazdu Pisarzy Katolickich wysłało depeszę do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej z wyrazami hołdu i najgłębszej czci oraz drugą, do Episkopatu polskiego dla wyrażenia wdzięczności i podziękowania za poparcie prac Zjazdu.

Przykre rewelacje

Wczorajsza „Gazeta Polska“ podaje rewelacje z okresu wojny, dotyczące znanego działacza społecznego i politycznego, obecnie wybitnego członka N. P. R., p. Ludwika Kulczyckiego. Z rewelacyj tych wynika, że p. Kulczycki był „informatorem“ władz austrjackich o konfiguracji polityczno-partyjnej na terenie b. Kongresówki i o wszystkich wybitniejszych osobistościach i działaczach polskich.

Rewelacje te sprawiają wrażenie wręcz przygnębiające, gdyż zdają się wykluczać możliwość oczyszczenia się p. Kulczyckiego z postawionych mu bardzo ciężkich zarzutów.

KRONIKA ZAGRANICZNA

(Według telegramów własnych i agencyjnych)

Francuski projekt w sprawie odszkodowań

Plan francuskiego ministra skarbu, Flandina, przewiduje moratorjum dla świadczeń reparacyjnych „warunkowych“, które będą mogły być zanulowane, o ile rząd Stanów Zjednoczonych zrzeknie się swych równie wysokich wierzytelności wobec Francji. Proponuje on emisję obligacyj niemieckich kolei żelaznych, których dochód odpowiadałby wysokości świadczeń „bezwarunkowych“, to jest 660 miljonów marek złotych i które niemieckie koleje żelazne wpłacałyby, zgodnie z planem Younga, do Kasy Banku Wypłat Międzynarodowych dopiero od dnia 1 lipca 1934 r., uwalniając Niemcy na dwa lata od wszelkich ciężarów oraz pozostawiając możliwość definitywnego rozwiązania problemu w rękach Ameryki, która za ewentualne anulowanie wierzytelności wobec Europy, mogłaby dostać pewną część obligacyj niemieckich kolei żelaznych, dotąd wolnych od wszelkich ciężarów, w przeciwieństwie do kolei innych państw, które obciążone są pożyczkami. Francja już zmuszona jest walczyć z konkurencją nieniemieckiej wysokiej taryfie celnej. Koleje niemieckie wykazują wprawdzie obecnie deficyt, ale wkrótce zwolnione od długów w wysokości 660 milj. marek złotych, będą mogły obniżyć taryfę kolejową przy równoczesnym spadku cen i płac.

Blum w imieniu socjalistów oświadczył w wywiadzie, że nie może być mowy o zrzeczeniu się przez Francję odszkodowań bezwarunkowych, a jedynie o ich dostosowaniu do warunków płatniczych Niemiec. Skreślenie pozostałych odszkodowań zależy wyłącznie od Ameryki, która ciami uniemożliwia państwom dłużniczym uzyskanie potrzebnej nadwyżki dochodów.

Prasa francuska coraz bardziej występuje za odroczeniem konferencji Lozańskiej o kilka miesięcy (do wyjaśnienia sytuacji) względnie za jej zerwaniem wrazie nieuwzględnienia tez francuskich.

Według półoficjalnych informacyj, można oczekiwać osiągnięcia porozumienia pomiędzy Włochami, Francją, Anglją i Niemcami.

Lozańska konferencja zadowoliłaby się przyjęciem do wiadomości rezultatów prac rzeczoznawców i rozjechałaby się po powzięciu decyzji, że dalszy ciąg konferencji odbędzie się w roku bieżącym. Państwa zebrane w Lozannie, skierowałyby wspólną notę do Waszyngtonu, proponując przedłużenie moratorjum Hoovera jeszcze na 6 miesięcy. Ten termin pozwoliłby na odbycie następnej konferencji już po wyborach we Francji i w Niemczech. Ambasador Poncet miał już o tem zawiadomić rząd Rzeszy, określając równocześnie moratorjum dwuletnie jako maksimum ustępstw francuskich.

Propaganda rewizyjna

Przywódca socjalistyczny Dr. Breitscheid, wystąpił przeciwko tezie uzbrojeniowej min. gen. Groenera i kół militarnych, żądając wysunięcia wyłącznie żądania rozbrojenia innych państw na wzór Niemiec. Wypowiedział on się również za solidarnem wystąpieniem Niemiec z Francją i Anglją wobec Ameryki z postulatem skreślenia długów oraz za tymczasowem przedłużeniem moratorjum. Żąda on stanowczości od kanclerza na konferencji Lozańskiej. Druga międzynarodówka wszędzie prowadzić ma intensywną kamapnję za skreśleniem odszkodowań i rewizją traktatów w interesie „pacyfikacji gospodarczej świata“.

Na obchodzie 61-ej rocznicy powstania obecnej Rzeszy Niemieckiej, urządzonym przez „Kyffhäuserbund“, z udziałem min. Grönera i b. min. Gesslera, uchwalono rezolucję o równouprawnieniu militarnem z Francją, Polską itd. To samo uchwalił Zjazd b. żołnierzy w Kolonji na wniosek Rheinbabena.

Partje nacjonalistyczne wraz z ludowcami, żądają dymisji Brüninga w czasie konferencji lozańskiej, by w ten sposób dać możność „narodowi“ wybrać ponownie Hindenburga Prezydentem bez udzielenia tem samem poparcia obecnemu rządowi. Rząd kategorycznie zaprzeczył nowym pogłoskom inflacyjnym, lansowanym przez opozycję.

WATYKAN

PAPIEŻ PRZYJĄŁ HR. Bethlena. Przed wyjazdem z Rzymu konferował jeszcze z ministrem Grandim, poczem ogłosił oficjalny komunikat, zaprzeczający wszelkim pogłoskom co do rzekomej zmiany zasadniczej linji polityki węgierskiej, którą obecny rząd Karoly'ego kontynuuje, w myśl założeń Bethlena, odpowiadających zarówno interesom Węgier, jak uczuciom narodu węgierskiego..

KOMISJA ŚLEDCZA w sprawie katastrofy budowlanej w bibljotece watykańskiej ukończyła prace i przedstawiła Ojcu Świętemu szczegółowy raport o przyczynach katastrofy. Raport ten ma charakter poufny i prawdopodobnie nie będzie podany do wiadomości ogółu.

LIGA NARODÓW

RADA ADMINISTRACYJNA MIĘDZYNAR. BIURA PRACY zakończyła obrady wczoraj.

W. BRYTANJA

SENSACYJNY ARTYKUŁ MUSSOLINIEGO ukazał się w organie lorda Rothermere'a p. t. **„Fala szaleństw“.** Premjer włoski stwierdza, że **kryzys wszechświatowy osiągnął dziś ten szczyt,** kiedy koniecznem się staje zastosowanie jaknajprędzej, jaknajbardziej skutecznych środków i kiedy działanie zapomocą półśrodków jest niewystarczające. „Sytuacja wymaga energji, odwagi, wyrozumiałości i mądrości najlepszych elementów w każdym z narodów. **Jakże można oczekiwać, że narody będą spłacały swoje długi, o ile można je spłacać jedynie w złocie, którego nie posiadają.** W świadczeniach rzeczowych zaś spłacać nie mogą również, albowiem **barjery celne narodów wierzycieli są tak wysokie, że nie przepuszczają niczego.** Potrwa wiele lat, zanim państwa dłużnicze nagromadzą tyle złota, aby dokonać płatności zobowiązań. W międzyczasie trwa powszechna stagnacja. Każde z państw stosuje **szowinizm gospodarczy** i od kilku miesięcy cały świat znajduje się w stanie wojny ekonomicznej. Podobnie, jak umowy dyplomatyczne ulegają przekreśleniu i sojusze polityczne są stwarzane lub zrywane w chwili, gdy wybucha wojna militarna, tak samo dziś widzimy, jak **narody przekreślają umowy handlowe,** zawarte między niemi. **Powracamy do obwarowanych grodów średniowiecza,** z punktu widzenia ekonomicznego. Dziś, obok hasła rozbrojenia militarnego, wysunąć również musimy hasło rozbrojenia ekonomicznego, celem umożliwienia obrotu towarami poprzez granice“.

FRANCJA

PACYFIKACJA MAROKKO. Dokonane zajęcie ważnej oazy Tafilalet, będącej schronieniem dla dyssydentów południowo-marokańskich, było przewidziane w programie akcji francuskiej, opracowanym w roku 1928. Zgórą 15 tys. kabylów poddało się. Po stronie francuskiej jeden oficer został zabity, nadto dwaj lotnicy wskutek wypadku lotniczego odnieśli rany. Okupacja Tafilalet nastąpiła w szybkiem tempie.

WZROST DEPOZYTÓW OSZCZĘDNOŚCIOWYCH doszedł w 1931 r. do 50 miljardów franków, złożonych przez 18 miljonów depozytarjuszy.

Prasa paryska tłumaczy wzrost depozytów, stale wzrastający od r. 1926, tendencją do składania oszczędności, wynikającą z zaufania do państwa.

NIEMCY

HITLER MA JECHAĆ WKRÓTCE DO RZYMU. Towarzyszyć mu będą w podróży generał von Epp i pos hitlerowski Esser (??).

WŁOCHY

PREMJER IRAKU GEN. NURI PASZA, w przejeździe do Genewy, przybył do Rzymu, celem nawiązania kontaktu z włoskimi mężami stanu w przededniu dyskusji na Radzie Ligi nad mandatem nad Irakiem.

CZECHOSŁOWACJA

MINISTER SPR. ZAGR. KS. GHIKA przybył **z oficjalną wizytą do Pragi** w towarzystwie czeskosłowackiego posła w Bukareszcie, Kuenzl-Jizerskyego.

CYKL ODCZYTÓW MIN. BENESZA organizowany przez YMCA, na temat: „Przeciw wojnie i za pokojem“, poświęcony był kryzysowi moralnemu i pokojowi.

JUGOSŁAWJA

OTWARCIE PARLAMENTU nastąpiło dziś mową tronową króla Aleksandra. Jest to pierwszy wypadek od czasu istnienia Jugosławji, że król osobiście otworzył parlament.

BUŁGARJA

KRÓL BORYS UDZIELIŁ WYWIADU „Neue Freie Presse“. Król powiedział m. in., że traktat, zawarty w San Stefano, powinien był zapewnić Bułgarji dostęp do morza Śródziemnego. Przez pewien czas posiadała Bułgarja taki dostęp w Dedeagacz. Na podstawie umowy z r. 1919 Bułgarja miała w teorji prawo do portu śródziemnomorskiego. O prawa te Bułgarja pragnie walczyć środkami pokojowemi. Jestem zdania — oświadczył król Borys, — że my, mieszkańcy półwyspu Bałkańskiego, tak zwycięscy, jak i zwyciężeni, mamy już dość wojny. Istnieją niewątpliwie momenty niebezpieczne. Nie należy też zapominać, że morze Czarne stanowi granicę z Rosją Sowiecką.. Tą drogą znajdują dostęp idee komunistyczne do naszego państwa.

RADA M. WARSZAWY WOBEC PROJEKTU USTAWY SAMORZĄDOWEJ

MEMORJAŁ SPECJALNEJ KOMISJI

(n. n.). Wniesienie przez Rząd projektu ustawy o samorządzie miejskim, który to projekt ma służyć za podstawę do uchwalenia przez ciała ustawodawcze t. zw. małej ustawy samorządowej jeszcze w ciągu obecnej sesji parlamentu, wywołało w samorządzie stolicy, ściśle mówiąc w Radzie Miejskiej silny oddźwięk. Po czwartkowem posiedzeniu plenarnem Rady Miejskiej, odbyło się posiedzenie konwentu senjorów, na którem postanowiono utworzyć ad hoc komisję czy delegację, któraby ustaliła najważniejsze postulaty Warszawskiej Rady Miejskiej wobec nowej ustawy samorządowej.

Wobec prędkiego terminu, w którym rozpoczną się obrady Komisji sejmowej nad projektem ustawy, konwent senjorów postanowił, by delegacja pod przewodnictwem r. dr. Józefa Zawadzkiego, zajęła się tą sprawą tak, by na najbliższe posiedzenie plenarne Rady Miejskiej, przedstawiła opracowany już projekt memorjału, będący wyrazem życzeń warszawskiego samorządu w stosunku do nowej ustawy. Przedstawicielom konwentu senjorów, obecnej rady, chodziłoby przedewszystkiem o jak najmniejsze ograniczenie praw Rady Miejskiej w stosunku do jej organu wykonawczego, Magistratu, oraz do władz nadzorczych.

Projekt rządowy słusznie zresztą pragnie usunąć dotychczasowe rozpolitykowanie Rady Miejskiej, która przystępując do rozwiązywania spraw czysto gospodarczych, stosuje do nich miarę polityczną, narażając miasto na poważne straty materjalne. Takie wzmocnienie władzy wykonawczej nastąpi przez przedłużenie kadencji Magistratu na dwie kadencję rady oraz przez wprowadzenia pierwiastka fachowości dla kandydatów na członków Magistratu, t. j. wice-prezydentów i ławników.

Według informacyj, otrzymanych przez prezydjum Rady Miejskiej, Ciała ustawodawcze uchwalą ustawę samorządową prawdopodobnie w marcu r. b. Ponieważ według wstawionego do projektu paragrafu, ustawa ta obowiązywać będzie w pół roku po jej ogłoszeniu, t. j. wejdzie w życie od września r. b. Ogłoszone więc wtedy wybory, odbędą się około 1-go grudnia. W tym stanie rzeczy nowy samorząd ukonstytuuje się i dokona wyborów Magistratu, nie wcześniej jak koło Bożego Narodzenia. Inaczej mówiąc, obecny Magistrat ma przed sobą jeszcze całoroczną egzystencję.

O wprowadzeniu, w okresie przejściowym od ogłoszenia ustawy do jej wprowadzenia w życie, Komisarza rządowego zamiast dotychczasowego Magistratu, obecnie nikt serjo nie myśli, gdyż „interim“ takie, przypadające na miesiące letnie, w których kasa miejska jest stale pusta, wymagałoby wydatnej akcji interwencyjno - pożyczkowej na rzecz kasy miejskiej, co w obecnych warunkach jest rzeczą nierealną.

Dzisiaj, w godzinach popołudniowych odbędzie się posiedzenie konwentu senjorów na którem dr. Zawadzki przedstawi projekt memorjału, jaki po uzyskaniu aprobaty Rady Miejskiej, przesłany będzie do Sejmu.

KONGRES RAD ZAŁOGOWYCH W KATOWICACH

GROŹBA „CZARNEGO STRAJKU“

Wczoraj odbył się Katowicach kongres rad załogowych Z. Z. Z., grupujących robotników tak przemysłu górniczego, jak i hutniczego, oraz pracowników umysłowych. Kongresowi przewodniczył pos. Gawlik (B. B.) z Warszawy.

Po dyskusji, w której zabierało głos kilkunastu delegatów, kongres przyjął rezolucję, w której m. in. stwierdza, że obecne wystąpienia przemysłowców, żądające w górnictwie 21 proc. zniżki płac, w hutnictwie żelaznym zaś 25 proc., nie są spowodowane istotnem położeniem gospodarczem. Rezolucja domaga się dalej wystąpienia rządu przeciw temu krokowi przemysłowców i zaprowadzenia kontroli rządu nad gospodarką przemysłu przy współudziale związków zawodowych.

W dalszym ciągu kongres wzywa do solidarności robotników przeciw ostatnim wystąpieniom przemysłowców. Równocześnie kongres zwraca się do Grupy Pracowniczej Posłów B. B. W. R. w Sejmie R. P., by przyczyniła się do rozszerzenia uprawnień komisarza demobilizacyjnego w jego ingerencji przy wnioskach przemysłowców o częściowe lub całkowite zamknięcie Zakładów pracy.

Wreszcie kongres Z. Z. Z. domaga się rozwiązania sejmu śląskiego, gdyż opozycyjna większość uniemożliwia izbie wszelką pracę pozytywną, czego dowodem jest odrzucenie wniosku o zaprowadzenie kontroli nad gospodarką ciężkiego przemysłu na Śląsku. Po zakończeniu kongresu uczestnicy wznieśli okrzyki na cześć Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, Marszałka Piłsudskiego i wojewody Grażyńskiego.

* * *

W ciągu niedzieli odbył się szereg zebrań załogowych po kopalniach Zagłębia Dąbrowskiego. Szczególnie liczne było zebranie na kopalni „Paryż“ w Dąbrowie Górniczej, zwołane przez Centr. Zw. Górników. Po referatach o sytuacji i wynikach pertraktacyj z przemysłowcami, uchwalono rezolucję, wypowiadającą się stanowczo przeciw jakiejkolwiek obniżce płac, grożąc w razie niedojścia do umowy „czarnym strajkiem“.

Strajk tramwajów w Łodzi

W sobotę, o godzinie 11-ej wieczorem, rozpoczęło się w sali jednego z kin zebranie wszystkich tramwajarzy w sprawie omówienia i zajęcia stanowiska wobec projektowanej przez dyrekcję tramwajów w Łodzi zmiany dotychczasowego systemu pracy. Zmiana projektowana polega na zorganizowaniu pracy w tym sensie, że skasowane mają być godziny nadliczbowe i zastosowany, zamiast 8-godzinnego dnia pracy, 46-ciogodzinny tydzień pracy.

Po długotrwałej dyskusji, późną nocą, zebrani tramwajarze uchwalili wniosek rozpoczęcia natychmiastowego strajku. W wyniku tej uchwały jeszcze w ciągu nocy zaczęły ściągać do remizy tramwaje nocne. Zrana zgłosiło się do pracy wielu tramwajarzy, którzy nie znali treści powyższej rezolucji. Zapoznawszy się z nią, rozeszli się do domów. Od niedzieli ruch tramwajowy całkowicie zamarł. Komunikację między Placem Reymonta a Bałuckim Rynkiem utrzymują ściągające do Łodzi autobusy oraz taksówki.

Ruch wydawniczy

„DYSPOZYCJE“

Pod powyższym tytułem ukazała się nowa praca b. ministra inż. E. Kwiatkowskiego, wydana nakł. T. S. L. w Krakowie (str. 309). Podtytuł dzieła „Rzecz o Polsce przeszłej i obecnej“. Zanim omówimy tę nową pracę p. E. Kwiatkowskiego, zaznaczamy, że zawiera ona niezmiernie ciekawe zestawienie dziejów przeszłych Rzplitej z jej teraźniejszością. Rzecz ujęta jest bardzo oryginalnie. Książka min. Kwiatkowskiego wywoła niewątpliwie duże zainteresowanie w sferach gospodarczych i politycznych.

Stefan Barszczewski: NA CIEMNYCH WODACH PARAGWAJU. Wspomnienia z podróży z ilustracjami. Wydawnictwo Książnica Atlas. Lwów — Warszawa. Książka wysoce ciekawa i pouczająca.

VAL GELGUD 8)

STARA SZABLA

(Black Gallantry).

Autoryzowany przekład z angielskiego.

Ale chciwość psuje nieraz najlepiej pomyślane interesy. Józef popełnił ten błąd, że zmniejszył kwotę, przeznaczoną na opłacanie komendanta posterunku granicznego. Gdy Prusak zorjentował się, że powstanie upada i że już dużo na Józefie nie zarobi, przypomniał sobie o obowiązku i zadenuncjował go swojej zwierzchności. Wioząc kuzynkę na granicę, Józef ani przeczuwał, że los jego już jest przesądzony.

Zapytał szyldwacha o Herr Kappa, który kazał go zaraz prosić. Jadwiga z lejcami w rękach oczekiwała jego powrotu. Ale nie doczekała się. Skulski został z miejsca aresztowany, wydany władzom rosyjskim i zaraz potem zesłany na Syberję. Dziewczyna, wyczerpana przejściami ostatniej nocy, usnęła w powozie. Obudziła się dopiero, gdy już zaczęło świtać. Domyśliła się natychmiast, że się coś stało, i zażądała widzenia się z komendantem. Ten przyjął ją uprzejmie i poczęstował śniadaniem. Był w świetnym humorze, gdyż zemścił się na Skulskim i jednocześnie zyskał pochwałę swych przełożonych.

Na pytanie, co się stało z jej krewnym, odpowiedział, że mówił z nim, owszem, że go znał, że nawet mieli wspólne interesy, ale że absolutnie nie wie, gdzie się podział. Pan Skulski wyszedł odrazu, a przecież powóz stał tylko o kilkaset kroków dalej. To było rzeczywiście niepojęte.

Jadwiga zrozumiała, że kuzyn musiał się zaplątać w jakieś trudności, że Herr Kapp nie powie jej prawdy. Zastanowiła się, co z sobą począć. Była odważna, ale bała się powracać do Polski w momencie najokropniejszego prześladowania powstańców i ich rodzin. Z drugiej strony nie znała prawie nikogo zagranicą i miała niewiele pieniędzy, bo większą ich część zabrał Skulski. Po namyśle rzekła:

— Chciałbym, żeby mi pan szczerze odpowiedział na jedno pytanie. Ma pan chyba trochę serca i zlituje się pan nademną. Czy jeżeli będę czekać, to mój kuzyn wróci?

Prusak spuścił oczy i pobawiwszy się chwilę widelcem, odpowiedział:

— Nie wróci.

— Dziękuję panu — rzekła Jadwiga. — Jestem panu wdzięczna za tę szczerość i za gościnność. Czy mogę pana potraktować jak przyjaciela i poprosić o radę?

Herr Kapp zmieszał się.

— Pan był w przyjaźni z panem Skulskim?

— Nie — brzmiała stanowcza odpowiedź.

— Prowadził pan z nim interesy?

— Owszem.

— Więc, co pan mi radzi zrobić? Dokąd mam się udać?

Herr Kapp zaczął się denerwować. Chciało mu się spać i nie wiedział, jak się wykręcić od natrętnej dziewczyny, nadomiar wszystkiego nieładnej.

— W czem mógłbym pani usłużyć... — zaczął leniwie.

— Czy pomoże mi pan dostać się do Berlina? — odpowiedziała prędko Jadwiga.

— Tam do djabła — zdziwił się Prusak.

— Czy pan zrobi to dla mnie?

— Nie mogę tak odrazu przyrzec... Nie wolno mi... tego... Pani nie ma paszportu... może pani jest szpiegiem... — urwał, porażony pogardą, bijącą z szarych oczu dziewczyny.

— Czy pan to zrobi? — powtórzyła.

Herr Kapp skapitulował. Było mu jej trochę żal. Ostatecznie przez niego znalazła się w takiej sytuacji...

— Dobrze — rzekł wreszcie.

— Dziękuję. Ale pan mi zaraz przygotuje potrzebne papiery, prawda? Nie będę czekała?

Dostała i papiery i sporą pożyczkę. Jeszcze tego samego dnia wyjechała do Berlina. Tu zgłosiła się do poselstwa brytyjskiego i zapytała o attaché wojskowego, pułkownika Aire'a, który przyjaźnił się z jej ojcem i nawet kiedyś urlop spędził w Dolsku, polując w okolicznych borach. Brał udział w wojnie krymskiej i nienawidził Rosji tak samo jak Stanisława. Jadwigę polubił, gdyż miał córkę w tym samym wieku. Podobała mu się jej powaga i rozsądek.

Pułkownik przyjął dziewczynę z otwartemi rękami, ofiarował opiekę w swoim domu, odesłał pożyczkę Kappowi, a ponieważ służba w jego poselstwie dobiegała końca, zabrał ją z sobą do Anglji.

Tak więc, gdyby Józef Skulski nie został zesłany na Syberję, Jadwiga napewnoby zamieszkała dzięki jego staraniom razem z bratem w Petersburgu i nie dopuściła do tego, aby słaby duchem chłopak wynarodowił się i ożenił z Rosjanką. Nieugięta dziewczyna była patrjotka do szpiku kości, w stopniu prawie niezrozumiałym dla tradycyjnie zwycięskich narodów. Narody zwycięskie traktują patrjotyzm jako luksus, objawiający się w paradach, podczas, gdy dla takich Irlandczyków i Polaków jest on czemś tak niezbędnem dla życia, jak powietrze. Jadwiga zazdrościła bratu, że był mężczyzną i marzyła tylko o tem, żeby mieć syna, któryby kiedyś walczył za Polskę.

Pułkownik Aire nie pomyślał o sprowadzeniu Iwana do Londynu, gdyż, po pierwsze, dowiedział się niezgodnie z prawdą, że chłopak wydał ojca dragonom rosyjskim; po drugie, nie miał do niego osobiście sympatji; a po trzecie, wiedział, że Jadwiga nie kochała brata. Gdyby go była poprosiła, byłby uczynił zadość jej życzeniu, ale ona nie wspomniała nawet o tem.

Pułkownik zamierzał początkowo osiedlić się w swym majątku w Yorkshire i zabrać tam Jadwigę, ale stało się inaczej. Nie zgodziła się na to pułkownikowa. Córka ich Wiktorja, piękna dziewczyna, skończyła właśnie dziewiętnaście lat i należało wprowadzić ją w świat. Co do Jadwigi, to pułkownikowa przyjęła ją serdecznie ze względu na jej nieszkodliwość, to jest brak urody i zadecydowała, że i jej dobrze zrobi pokazanie się w wielkim świecie.

(Ciąg dalszy nastąpi)

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE

Poniedziałek dn. 18 stycznia

DZIŚ: Kat. św. Piotra w Rzymie. JUTRO Henryka.
Wschód słońca 7 36 zachód słońca 15.58
Przybyło dnia 0.38
Wschód księżyca 11.02, zachód księżyca 3.07
Długość dnia 8.22

OGÓLNE

— ZAOPATRZENIE DLA B. SKAZAŃCÓW POLITYCZNYCH

W Ministerjum Skarbu odbyły się posiedzenia komisji kwalifikacyjnej do spraw zaopatrzenia b. skazańców poiitycznych. Rozpatrzono 73 podania. Na mocy uchwał, powziętych przez komisję na tych posiedzeniach, Ministerjum Skarbu przyznało zaopatrzenia nowym 23 osobom.

W ciągu ostatnich trzech lat budżetowych średnie miesięczne wydatków na zaopatrzenie b. skazańców politycznych wynosiły następujące kwoty: w 1929/30 — 34.000 zł., w 1930/31 — 56.000 zł., zaś w obecnym roku budżetowym wydatki miesięczne na ten cel wynoszą 101.000 zł. Liczba osób, pobierających zaopatrzenia dla b. skazańców politycznych wzrastała następująco: w r. 1929/30 wynosiłą 112 osób, w roku 1930/31 — 420, zaś w dniu 1 październik 1931 r. już 671 osób. W okresie ostatnim od 1 października 1931 r. do 1 stycznia 1932 r. przyznano razem 139 zaopatrywań.

— FUNDUSZ STYPENDJALNY IM. Ś. P. J. BECKA

Koło Samorządowców, Absolwentów W. S. H., pragnąc uczcić pamięć w pełni sił żywotnych zgasłego wybitnego działacza na niwie samorządowej — ś. p. Józefa Becka — zainicjowało projekt utworzenia funduszu stypendjalnego imienia Zmarłego. Koło składa na ten cel zł. 250 — i apeluje za naszem pośrednictwem do wszystkich tych, którym rozwój życia samorządowego nie jest obojętny o przyczynienie się do ufundowania tego stypendjum. Wpłaty można uskutecznić na konto P. K. O. Koła Samorządowców, Absolwentów W. S. H. w Warszawie nr 18.822 ze wskazaniem przeznaczenia kwoty.

— WYJAZDY DO UZDROWISK NA KOSZT Z. U. P. U.

Zakład Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych przewiduje w swym budżecie większą sumę na leczenie ubezpieczonych w Zakładzie pracowników w uzdrowiskach krajowych. W miesiącach letnich wpływa w sprawie przyznania zapomóg na leczenie w uzdrowiskach tak wielka ilość podań, że zaledwie drobna ich część może być uwzględniona; w miesiącach zimowych natomiast przeznaczone na ten cel sumy nie są w całości wyzyskiwane, tak np. w styczniu pozostało niezużytych przeszło 70.000 zł. Wobec tego, że w lecie istnieją mniejsze szanse uzyskania zapomogi na leczenie, wskazane jest zwracanie się w tej sprawie w okresie zimowym.

— WALKA Z GRUŹLICĄ W R. 1931

W roku ubiegłym istniało na terenie całej Polski 321 poradni przeciwgruźliczych, z czego największa ilość poradni, mianowicie 36 przypada na województwo kieleckie, najmniejsza zaś ilość, tylko 6 poradni — na województwo pomorskie. Z ogólnej liczby poradni 214, prowadzonych było przez samorządy, 68 przez towarzystwa przeciwgruźlicze, 20 przez Polski Czerwony Krzyż, reszta przez Kasy Chorych, kliniki uniwersyteckie, oraz różnego rodzaju organizacje. W sanatorjach przeciwgruźliczych było ogółem 4.109 łóżek, w szpitalach zaś 3.495 łóżek.

— EMIGRACJA DO BRAZYLJI

W związku z licznemi zapytaniami w sprawie warunków emigracji do Brazylji, Syndykat Emigracyjny wyjaśnia, że mogą tam wyjeżdżać osoby, posiadające „wezwania“, wystawione przez władze brazylijskie, oraz poświadczone przez najbliższy konsulat polski. Ponadto wyjeżdżać mogą osoby, nie posiadające „wezwań“, o ile poza opłatą za przejazd posiadają po 200 dolarów na osobę dorosłą, oraz po 120 dol. na dziecko do lat 12-tu.

MIEJSKIE

— ZJAZD PREZESÓW KOLEJOWEGO PRZYSPOSOBIENIA WOJSKOWEGO

Wczoraj, odbył się zjazd prezesów i referentów zarządu „Ogniska“ Kolejowego Przysposobienia Wojskowego okręgu warszawskiego, przy udziale około 150 osób. Na zjazd przybył prezes zarządu głównego kolejowego P. W., pos. Starzak oraz wice-prezes mjr. dypl. Patoczka. Obrady zagaił prezes okręgu p. Konarzewski, poczem nastąpiły referaty oraz dyskusja. Ustalono program działalności na najbliższy okres. Zjazd jednomyślnie uchwalił wysłać depeszę do ks. biskupa Bandurskiego z okazji jego jubileuszu.

— WIECZÓR JUGOSŁOWIAŃSKI

Dziś, o g. 8 wiecz. przy ul. Chmielnej 52 w Stow. Młodych Słowian, p. A. Opęchowski, wygłosi odczyt p. t. „Zainteresowania polskie sprawami literatury i polityki Południowej Słowiańszczyzny w XIX wieku“. Wstęp wolny dla wszystkich.

— BUDOWA GMACHU ZARZĄDU GŁÓWNEGO KOLEI

W roku bieżącym, w budżecie P. K. P. figurują pewne sumy, przeznaczone bądź na dokończenie budowy rozpoczętych już gmachów kolejowych, bądź też na zapoczątkowanie budowy nowych gmachów. M. in. na budowę gmachu Zarządu Głównego P. K. P., przeznaczona została suma 1.500.000 zł. Gmach ten stanie na miejscu, gdzie obecnie stoi gmach Min. Komunikacji i budowany będzie częściami.

— POLE MOKOTOWSKIE

Komisja do spraw regulacji i zabudowy miasta przyjęła na ostatniem posiedzeniu do wiadomości decyzję min. Robót Publicznych, zawierającą zgodę na przeznaczenie terenu przy zbiegu ul. Batorego i Chodkiewicza, stanowiącego część pola Mokotowskiego, na zieleńce, zgodne z ogólnym planem zabudowania miasta.

— MECHANICZNE OCZYSZCZANIE WARSZAWY

Zakład oczyszczania miasta rozpoczął rozsyłanie właścicielom domów i władzom zarządom nakazów płatniczych za mechaniczne oczyszczanie ulic za 4 kwartał bieżącego roku budżetowego (za styczeń, luty i marzec). Ogółem rozesłanych będzie 3.000 nakazów na ogólną liczbę przeszło 11.000 nieruchomości w Warszawie, gdyż tylko domów położonych jest na ulicach o gładkiej nawierzchni, któremi opiekuje się Z. O. M.

Termin płatności nakazów (bez kar i odsetek za zwłokę) upłynie 31 b. m.

Z Teatrów

NARODOWY. Dziś i jutro nowa sztuka autora „Adwokata i róży“ Jerzego Szaniawskiego **„Fortepian“** z pp. Duleba. Lindorfówna. Brydzińskim. Chmielińskim. Węgrzynem w rolach głównydh.

NOWY. Dziś i jutro **„Drugie imię miłości“** Milaszewskiego z Gorczyńska. Samborskim. Wesołowskim. Ankwiczówna.

LETNI. **Dziś i jutro „Omal nie noc poślubna“** z Malicka. Osterwa. Grabowskim. Gellówna. Hnydzińskim.

POLSKI. Dziś i jutro **„Virtuti Militari“** Czyżowskiego. w inscenizacji i reżyserji Al. Węgierko z Maszyńskim. Wegerka. Dominiakiem. Maliszewskim i Tarnowiczówna w rolach głównych.

MAŁY. Dziś i jutro **„Panna młoda z dachu“.**

TEATR NA CHŁODNEJ. Powtórzenie premiery sztuki Gabrieli Zapolskiej **„Moralność Pani Dulskiej“**, której wystawienie zbiega się z 10-leciem śmierci znakomitej autorki. Reżyseruje Gustaw Buszyński.

„ATENEUM“. Dziś **„Damy i Huzary“** w inscenizacji Jaracza.

NOWOŚCI. Z powodu choroby p. Bolesława Horskiego. który kreuje jedną z głównych postaci w operetce **„Czar Walca“** — dziś i jutro teatr nieczynny.

„BANDA“. Dziś wesoła i zabawna rewja **„A banda się śmieje“.**

„WESOŁE OKO“. Nowa rewja **„Rok 1932“.**

„MORSKIE OKO“. Wielka rewja p. t. **„Tęcza nad Warszawą“.**

„NOWY ANANAS“. Aktualna rewja p. t. **„Pod Maską“.**

CYRK STANIEWSKICH. Dziś dwa przedstawienia: o godz. 4 m. 15 popoł. i 8 m. 15 wiecz. w obu — 45 liliputów i całkowity program atrakcyj styczniowych.

ZE STOWARZYSZENIA MIŁOŚNIKÓW DAWNEJ MUZYKI. 88 audycja odbędzie się w poniedziałek, 18 stycznia r. b., o g. 8 m. 15 wiecz., w Sali Konserwatorjum. W programie: **Arcangelo Corelli** — Concerto Grosso, op. 6. nr 8 na orkiestrę smyczkową i b. c. na cembalo i organy. Johann Bernhard Bach — Erste Ouverture na skrzypce solo i orkiestrę smyczkową z b. c. Johann Sebastian Bach — a) Koncert D na fortepian z tow. smyczkowej orkiestry. b) z VI Angielskiej Suity D: Sarabanda i Gawot.

Repertuar kinoteatrów

Adria - Palace (Wierzbowa 7): — „Daddy Longs Legs“.
Apollo (Marszałkowska 106): — „Cham“.
Atlantic — (Chmielna 33): — „Sterowiec L A 3“.
Capitol — „24 godziny“.
Casino (Nowy Świat): — „Ułani... ułani...“
Colosseum (Nowy Świat): — „C. K. Rezerwista“
Majestic — „Bezimienni bohaterowie“.
Filharmonja — „Klatwa rodu Mandarynów“.
Palace (Chmielna 9): — „Kongres tańczy“.
Pan (Nowy Świat 40): — „24 godziny“.
Stylowy (Marszałkowska 108): — „Bezimienni bohaterowie“.
Światowid (Marszałkowska 111) — Trader Horn

Kongres Związków Pracowników Państwowych

W dniu wczorajszym w sali Klubu Urzędników Państwowych przy ul. Nowy Świat 67, obradował kongres następujących zarządów głównych związków pracowników państwowych: Nauczycielstwa Polskiego, Pracowników Poczt, Stow. Urzędników Państw., Stow. Urzędników Skarbowych, Związku Urzędników Kolejowych, Drużyn Konduktorskich, Leśników, Niższych Funkcjonarjuszów Państwowych, Niższych Funkcjonarjuszów Poczt, Pracowników Umysłowych Administracji Wojskowej, Pracowników Więziennych, Urzędników Kontroli Skarbowej i Emerytów Państwowych.

Po zagajeniu kongresu przez p. Kowalskiego, wiceprezesa S. U. P., wygłoszono następujące referaty: emerytalny — p. Nowak, uposażeniowy — p. Krupa, o stosunkach służbowych — p. Sasorski.

Następnie zebrani przyjęli szereg rezolucyj, dotyczących zagadnień uposażeniowych, ustawodawstwa pracowniczego, przyczem rezolucja wypowiada się przeciw zmianom tego ustawodawstwa. Dalsze rezolucje dotyczą sprawy pomocy lekarskiej dla urzędników i pracowników państwowych oraz akcji samopomocowej dla pracowników.

Zjazd przedstawicieli ortodoksji żydowskiej

Dnia 22 grudnia r. b. odbył się w Gródku Jagiellońskim zjazd przedstawicieli Żydów ze sfer ortodoksji, mający na celu reaktywowanie Stowarzyszenia „Machzike Hadas“, założonego jeszcze w roku 1878, do którego ówcześnie należeli najwybitniejsi żydzi b. Galicji.

Na zjazd przybyło 150 delegatów, najpoważniejszych działaczy społecznych ze sfer kupieckich i ortodoksji całej Małopolski.

Wybrano prezydjum, do którego weszli pp. rabini: Twersky (Rawa-Ruska), Eichenstein (Chodorów) i Horowitz (Mielec), Klüger (Gródek), oraz Dawid Landau (Kraków), Schreiber (Borysław), Frisch (Przemyśl) i Mandel (Gródek), Zjazd otworzył Rabin Twersky, szwagier Rabina Rokacha z Bełza, którego pismo powitalne odczytał, życząc Zjazdowi najlepszych wyników i zaznaczając, że zasadniczym warunkiem ich osiągnięcia jest zgodne współdziałanie wszystkich warstw społeczeństwa żydowskiego.

Po przemówieniach powitalnych pp. Mandla, Rabina Babada, Schreibera i innych, przystąpiono do właściwych obrad, które rozpoczęły się referatem rabina Landaua z Dobromila o celach i zadaniach reaktywować się mającego Stowarzyszenia „Machzike Hadas“, oraz o zakresie działania „Kollegjum Rabinów“.

Rabin Alter ze Lwowa referuje sprawę wychowania młodzieży w duchu religijnym i tradycji żydowskiej.

P. Rattner (Podhajce) omawia opłakane stosunki ekonomiczne społeczeństwa żydowskiego, a w szczególności warstwy ortodoksyjnej.

P. Dawid Landau (Kraków) występuje w ostrych słowach przeciw zamiarowi utworzenia Kollegjum Rabinów, potępionemu przez powagi rabinackie, przyczem stwierdza fakt udziału pewnych rabinów w Zjeździe Rabinów w Warszawie w Hotelu krakowskim, który to Zjazd jednogłośnie uznał utworzenie takiego Kollegjum Rabinów za sprzeczne z zasadami religji żydowskiej.

Ponadto referowali pp. Herzig (Podgórze), Frisch (Przemyśl), Mund (Sanok), Grünberg, Seidenfroh i Grüss (Lwów), Erdman (Bełz) i Gold (Rawa).

W końcu wygłosił obszerne przemówienie rabin Eichenstein (Chodorów), omawiając właściwe przyczyny reaktywowania Tow. „Machzike Hadas“, jego znaczenie polityczne i punkta styczne jego działalności z Agudą.

Po dokonaniu wyboru władz stowarzyszenia z pomiędzy najwybitniejszych członków i uchwaleniu wysłania depesz hołdowniczych dla Głowy Państwa i Rządu, przewodniczący zamknął posiedzenie dając wyraz nadziei, że nowo reaktywowanemu Związkowi „Machzike Hadas“ uda się zrzeszyć w swem kole większość ortodoksyjnych Żydów Polskich.

Filmja

„KLĄTWA RODU MANDARYNÓW“ — *Kino Filharmonja.* Ciekawy film o podłożu sensacyjno-erotycznem. Fakt obsadzenia obu ról głównych przez aktorów „żółtych“ — Annę May Wong i Sessue Hayakawę stanowi ciekawą próbę stworzenia wschodniego tła. Treścią filmu jest zemsta doktora chińskiego Fu Manchu, którego żonę i syna zamordowali anglicy w czasie powstania bokserskiego. Fu Manchu uważa za winowajcę generała wojsk angielskich i postanawia wytępić całą jego rodzinę.

Film jest całkowicie mówiony po angielsku bez podkładu muzycznego. Reżyserja jest wybitnie teatralna. Niektóre szczegóły są niebardzo zrozumiałe, jak np. udział białego impresario teatralnego w wyszukanych torturach chińskich, gorąca miłość białego człowieka do bądź co bądź niebardzo pięknej chinki itd.

Jak prawie każde all-talkie, film ma bardzo powolne tempo, lecz dzięki dobrej grze aktorów ogląda się go z zainteresowaniem.

Nadprogram: orkiestra filharmonji, kronika krajowa, tygodnik Fox'a i dobry film rysunkowy Fleischera z okresu r. 1930, kiedy modne jeszcze były piosenki w języku „amerykańskim“. L. T.

Rynek akcyj i walut

Na światowych rynkach akcyjnych panowała na początku ub. tygodnia tendencja zniżkowa. Przyczyną depresji było w pierwszym rzędzie przesilenie gabinetowe we Francji oraz znane oświadczenie Brüninga w sprawie reparacyj, a następnie przyczyniły się do tego także wiadomości o walkach w Indjach. Jednakże po kilku dniach nastąpiła ogólna poprawa notowań, spowodowana szybkiem utworzeniem rządu we Francji, zwyżką cen miedzi oraz lekkiem wzmocnieniem tendencji na rynkach zbożowych. Na giełdzie nowojorskiej kursy popularniejszych papierów podniosły się, w końcu okresu sprawozdawczego o 3 do 5 punktów. Oprócz czynników, podanych na wstępie, wpłynęły jeszcze na zwyżkę wiadomości o zamierzonej obniżce stopy procentowej Federal Reserve Banków, i decyzji stosowania przez te banki odtąd liberalniejszej polityki kredytowej. Kursy pożyczek polskich osiągnęły dalsze wzmocnienie. W dniu 14 b. m. notowano (w nawiasie cyfry z 8 b. m.): 7 proc. Poż. Stab. 54 (51), 8 proc. Poż. Dillona 56 (52,1/8), 6 proc. Poż. Dolarowa 55, 7 proc. Poż. m. Warszawy 35 i pół (33,7/8), 7 proc. Poż. Śląska 35 i pół (35), Londyn wykazywał tendencję niejednolitą przy obrotach umiarkowanych. Ogłoszenie danych statystycznych, z których uzewnętrzniała się poprawa bilansu handlowego i lekki wzrost dochodów podatkowych, wywołało przejściową dość dużą zwyżkę notowań. W ostatnich dniach dał się zauważyć znaczniejszy wzrost kursów akcyj tytoniowych. Na rynku pieniężno - kredytowym, sytuacja zasadniczej zmianie nie uległa. Za pieniądz dzienny płacono do 4,3/4 proc., tygodniowy do 5 proc.., trzymiesięczne weksle z żyrem banków dyskontowano na 5 i pół do 6 proc. Na giełdzie amsterdamskiej obroty były małe, tendencja niejednolita. Pieniądz dzienny notowano 1 proc., dyskonto prywatne 2,1/8 proc. Giełda paryska zareagowała na utworzenie nowego rządu silną zwyżką wszystkich papierów, a w pierwszym rzędzie rent i akcyj bankowych. Również na giełdzie wiedeńskiej wiadomość o szybkiem zakończeniu przesilenia gabinetowego we Francji, wywołała wzmocnienie tendencji.

Giełda warszawska pozostawała nadal pod znakiem zupełnej stagnacji. Obroty były małe i ograniczały się na niektórych zebraniach do 1 lub 2 gatunków. Akcje Banku Polskiego, które po ostatnim spadku z przed kilku tygodni utrzymywały się stale na poziomie 105 zł., uległy ostatnio dalszej zniżce do 102 zł., spowodowanej w pewnej mierze także obniżeniem dywidendy w stosunku do roku poprzedniego. Albowiem Rada Banku Polskiego postanowiła wypłacić za rok 1931 dywidendę w wysokości 12 proc. od akcji pierwszej emisji, i 10 proc. od akcji drugiej emisji, znajdujących się w posiadaniu skarbu państwa; dywidenda od akcyj pierwszej emisji za rok 1930 wynosiła 15 proc.

Kursy pożyczek państwowych osiągnęły naogół zwyżkę, natomiast listy zastawne wykazały nieznaczne tylko wahania.

Obroty na warszawskiej giełdzie dewiz wskutek znacznego skurczenia się importu, uległy dalszej redukcji. Całe zapotrzebowanie pokrywał nadal prawie wyłącznie Bank Polski.

Zapas złota Banku osiągnął w pierwszej dekadzie stycznia dalszy wzrost o 20.705 zł., do 600,4 milj. zł.

Kurs banknotów dolarowych podniósł się w okresie sprawozdawczym w obrotach oficjalnych z 8,90 na 8,90 i pół, a w końcu na 8,91, a na rynku prywatnym notowany był ostatnio 8,91¼ — 8,91 i pół. Natomiast czeki New Jork spadły z 8.921 na 8.919, a kabel notowany był również niżej 8,927. Za ruble złote płacono 5,05 — 5,03 — 5,08, a za czerwońce sowieckie 33 i pół — 31 i pół centów amerykańskich.

A. Z. W.

— PRODUKCJA CUKRU NA LITWIE

Kampanja w jedynej litewskiej cukrowni została zakończona. Fabryka przerobiła ogółem 45.000 ton buraków cukrowych, produkując 40.000 worków cukru. W roku przyszłym obszar uprawy buraków cukrowych na Litwie będzie znacznie podwyższony. W Kownie mówi się o założeniu drugiej cukrowni. Fabryka ta ma stanąć w powiecie szawelskim, w którym uprawa buraków cukrowych sięga 52 proc. ogólnej uprawy buraków na Litwie.

Radjo

W SPRAWIE AUDYCYJ RADJOWYCH DLA MŁODZIEŻY SZKOLNEJ

Minister wyznań religijnych i oświecenia publicznego wydał kuratorom okręgów szkolnych zarządzenie w sprawie specjalnych audycyj radjowych, przeznaczonych dla młodzieży szkolnej.

Minister polecił, aby w szkołach, które posiadają odbiorniki radjowe z głośnikami, oraz odpowiednie pomieszczenia i urządzenia, umożliwiono młodzieży korzystanie ze specjalnych audycyj Polskiego Radja. W wypadkach, gdy nie nastręczy to szczególnych trudności, minister poleca poczynienie odpowiednich przesunięć w planie zajęć szkolnych dla umożliwienia młodzieży wysłuchiwania tych audycyj.

PORANEK SYMFONICZNY Z FILHARMONJI

Poranki dla młodzieży, organizowane przez Polskie Radjo dwa razy w tygodniu, są pierwszą próbą systematycznego zorganizowania audycyj szkolnych.

W czwartek 21 b. m. o godz. 12.35, w Poranku Symfonicznym (Szkolnym) transmitowanym z Filharmonji Warszawskiej, batutę dzierży młody dyrygent p. Anatol Zarubin, w programie — utwory rosyjskie. Solistami są panie: Marwidówna i Czechowiczówna, które odśpiewają trzy duety, oraz skrzypek prof. Wacłzw Kochański (Conzonetta z koncertu Czajkowskiego i mniejsze utwory skrzypcowe).

ODCZYTY I FELJETONY

W czwartek 21-go b. m. o godz. 17.10 znany przyrodnik prof. Stanisław Sumiński wygłosi przed mikrofonem warszawskim wielce pożyteczny djalog z p. Zofją K. na temat „Strusich piór“, w którym zostanie podniesiona kwestja kobiecej mody, pełnej okrucieństwa, jaką jest noszenie przy strojach damskich ptasich piór.

Tegoż dnia o godz. 20.00 red. Tadeusz Strzetelski wygłosi feljeton p. t. „W Muzeum Kolejowem“, w którem zapozna radjosłuchaczów z najdawniejszemi zabytkami lokomocji.

CZWARTEK
21 stycznia

11.20 — Kom. meteorologiczny. **11.45** — Przegląd prasy. **11.58** — Sygnał czasu, hejnał krakowski. **12.10** — Kom. meteorologiczny. **12.15** — Odczyt rolniczy. **12..35** — XIII koncert szkolny z Filharmonji Warsz. Wyk.: Ork. Filh. pod dyr. J. Ozimińskiego. Chór Państw. Pedagogjum i Seminarjum Naucz. pod dyr. K. Hławicki. M. Karwowska (sopr.). K. Wiłkomirski (wiol.) i M. Wiłkomirska (akomp.). Słowo wstępne wypowie K. Hławiczka. **14.45** — Płyty gramofonowe. **15.05** — Kom. gospodarczy oraz giełda pieniężna. **15.15** — Kom. L. O. P. P. **15.25** — „Wśród ksiażek“. **15.50** — Program dla najmłodszych. **16.20** — Francuski. **16.40** — Płyty gramofonowe. **17.10** — Dialog o „Strusich piórach“. **17.35** — Koncert z Katowic. **18.50** — Rozmaitości. **19.15** — Skrzynka poczt. rolnicza. **19.30** — Wiad. sportowe. **19.35** — Płyty gramofonowe. **19.45** — Pras. Dziennik Radjowy. **20.00** — Feljeton p. t. „W muzeum kolejowem“. **20.15** — Muzyka lekka. **21.25** — Audycja poświecona rocznicy powstania styczniowego. **22.10** — Pieśni z powstania styczniowego w wyk. Łuczaja (bas-bar.) i prof. L. Urstein (akomp.). **22.30** — Komunikaty. **22.35** — Muzyka taneczna ze Lwowa.

Nekrologja

Marja Turkiewiczówna, przełożona pensji, lat 48. Pogrzeb odbędzie się dn. 18 b. m. po nabożeństwie w kościele św. Barbary.

Józefa z Grabowskich Wiśniewska, lat 72. Pogrzeb odbędzie się na Powązkach, dn. 18 b. m. po nabożeństwie w kościele św. Karola Boromeusza.

Leopold Medard Medalis, lat 50. Pogrzeb odbędzie się na Bródnie, dn. 18 b. m. po nabożeństwie w kościele św. Aleksandra.

GIEŁDA WARSZAWSKA

NOTOWANIA URZEDOWE z dn. 18.1

WALUTY

Dolary 8.91, Holandja 539.10, Belgja 424.25, Szwajcarja 174.25, Londyn 31.25, N.-Jork 8.917, Paryż 35.04, Praga 26.41½ — 26.41. Włochy 45.30. Gdańsk 174.05.

W obrotach prywatnych płacono za 1 rubla złotego 5,06 zł.

PAPIERY PROCENTOWE

4 proc. Poż. Inw. Ser. 90, 4 proc. Poż. Inw. 83.50 — 83, 4 proc. Poż. Premj. Dol 43.60 — 43, 8 proc. L. Z. B-ku Roln. 94, 8 proc. L. Z. B-ku G. K. 94, 7 proc. L. Z. B-ku Roln. 83.25. 7 proc. L. Z. B-ku G. K. 83,25, 5 proc. Państw. Poż. Konw. 40, 6 proc. Poż. Dol. 59, 7 proc. Poż. Stab. 53.75— 54.50 — 53.50, 5 proc. L. Z. m. W-wy zł. 51,50, 7 proc. Ziem. Dol. 53.75, 4½ proc. L. Z. zł. 48.50, 8 proc. Miejskie zł. 63 — 64,25 — 63,40. 10 proc. L. Z. m. Siedlec 61.50, 10 proc. L. Z. m. Radomia 63.50.

AKCJE

Bank Polski 100, Starachowice 5.

Rynki zbożowe i towarowe

NABIAŁ

WARSZAWA, 18.1. Jaja: Tendencja słabsza. Nadchodzi na rynek coraz więcej towaru nowej produkcji. Ceny hurtowe w dniu 16 b. m. przeciętnie wynosiły za towar niekonserwowany zł. 170, za towar wapnowany zł. 100 za skrzynię 24-kopową. Towar świeży, większej wagi z nowej produkcji, nadchodzący ze zbiornic jajczarskich przy spółdzielniach mleczarskich cieszy się dobrym popytem.

Sery: Ceny hurtowe za pojedyńcze sztuki: sery litewskie w zależności od gatunku zł. 2.00—2.40, podaż duża, tend. słaba.

Mleko: Pełne na miarę za 1 litr w hurcie zł. 0.20 do zł. 0.30.

Biuletyn meteorologiczny

Według danych Państwowego Instytutu Meteorologicznego w Warszawie.

Poniedziałek dn. 18 stycznia 1932 r. g. 8 r.

Miejsce obserw.	Ciśnienie atmosf. na poz. morza 700 m. +	Temperatura: 8 rano	Temperatura: max. wczor.	Temperatura: min. w nocy	Stan nieba: opady w mm.	Stan nieba: zachmurzenie
Gdynia	71.6	3°	5°	2°	02	pogod.
Bydgoszcz	73.1	4°	4°	2°	3	pochm
Poznań	73.7	3°	4°	1°	1	„
Kraków	76.3	1°	1°	-3°	02	„
Zakopane	75.6	1°	3°	-5°	1	„
Warsz.	73.3	-2°	2°	-1°	01	„
Lublin	75.3	-1°	3°	-3°	0	„
Lwów	76.4	-2°	4°	-4°	0	„
Pińsk	75.0	-3°	-1°	-4°	04	mglist.
Białystok	73.0	-0°	2°	-2°	0	„
Wilno	72.0	-0°	2°	-1°	0	dżdża

Dziś w Warszawie o godzinie 10 rano ciśnienie 764.1 na poziomie 120 m., temperatura 1.7° C., wilgotność 93. Stan nieba: pochmurno.

Prawdopodobny przebieg pogody w Polsce: Pochmurno i mglisto, miejscami dżdża. Temperatura bez zmian. Słabe wiatry zachodnie.

OGŁOSZENIA: Za wiersz milim. szerokości szpalty red.: W tekście 60 gr., reklamy 40 gr., nekrologi do 50 mm. 20 gr., do 150 mm. 40 gr., wyżej 80 gr. Zwyczajne (6 szp.) 15 gr., tabel. i cyfrowe (6 szpalt) 35 gr. Drobne za wyraz 15 gr. Posady i prace (poszukiwane) za wyraz 8 gr. Ogłoszenia fantazyjne i firm zagranicznych o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń admin. nie odpowiada.

OPŁATA POCZTOWA UISZCZONA RYCZAŁTEM

PRENUMERATA: W Warszawie z odnoszeniem do domu oraz na prowincji miesięcznie zł. 5. Zagranicą mies. zł. 10. Zmiana adresu 50 gr. KONTO CZEKOWE P. K. O. Nr. 8575

Wyd.: POL. POWSZ. SP. WYD. Drukowano w „Drukarni Mazowieckiej“, Szpitalna 1. Redaktor odpowiedzialny: ST. TELSZEWSKI